

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 lutego 2015 r.

sprawy **P. D.**,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 12 czerwca 2014 roku,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 4 marca 2014 roku

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego P. D.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono:

1. art. 4 i 7 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy, a właściwie pominięcie bez należytego uzasadnienia zarzutów apelacyjnych wskazujących na istnienie dowodów świadczących o niewinności oskarżonego P. D., tj. zeznań świadków: A. R., K. S. i J. S., pominiętych przez Sąd Rejonowy,

2. art. 5 § 2 k.p.k., przez zinterpretowanie wszystkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego P. D. z pominięciem zarzutów apelacyjnych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Po pierwsze, należy zauważyć, że autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja. W szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się naruszenia art. 7 k.p.k. czy też art. 5 § 2 k.p.k., gdyż nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych. W tym zakresie kasacja zmierza więc do powielenia kontroli odwoławczej, co oczywiście kłóci się z charakterem tego środka zaskarżenia.

Po drugie, co wynika jasno z utrwalonego orzecznictwa SN: „Naruszenie art. 4 k.p.k. nie może „stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej”. Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755).

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut nierzetelnej kontroli odwoławczej, poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego zarzutów dotyczących dowodów korzystnych dla skazanego. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego spełnia standard wyznaczony przez art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy na s. 3 uzasadnienia wyroku wskazał powody, dla których wyjaśnienia skazanego złożone na rozprawie i wynikająca z nich wersja wydarzeń nie zasługują na wiarę, jako niezgodne z doświadczeniem życiowym. Wskazał też okoliczności przekonujące, że w czasie przesłuchania w dochodzeniu, w czasie którego skazany przyznał się do winy, nie mógł być nietrzeźwy. Ponadto na s. 3-4 uzasadnienia Sąd odwoławczy wskazał powody, dla których – wbrew twierdzeniom apelacji – wersja wynikająca z zeznań interweniujących policjantów zasługuje na wiarę. Argumentacja Sądu Okręgowego jest logiczna, spójna i

przekonująca; z pewnością też spełnia warunki rzetelnej kontroli odwoławczej.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.